

Jan Szymański

WYBRANE ASPEKTY KWESTII ROZBROJENIA
W STOSUNKACH POLSKO-SKANDYNAWSKICH
W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

I

Stosunki Polski ze Skandynawią¹ w dwudziestolecie międzywojennym charakteryzowały się pewną odrębnością, o czym decydowało szereg czynników. Wymienić tu można niektóre z nich. Skandynawia była regionem mocno wrośniętym w ówczesny grunt międzynarodowy, podczas gdy Polska wkraczała dopiero na scenę polityczną, poszukując dla siebie trwałego miejsca. Aktywność państw skandynawskich na forum Ligi Narodów (LN), pogodzona z zasadami polityki neutralności², umacniała prestiż międzynarodowy tej grupy państw. Mandat kraju neutralnego stwarzał szerokie możliwości czynnego udziału w życiu międzynarodowym. Stąd też przedstawiciele tych państw pełnili szereg ważnych funkcji w LN, jej organach i agendach. Często byli powoływani na ekspertów przygotowujących materiały, które stawały się następnie podstawą do rozstrzygania problemów na forum LN. Posłużyć się tu można przykładem Kłajpedy czy Westerplatte.

Wyrazem uznania dla zasług na arenie międzynarodowej było przyznanie Hjalmarowi Brantingowi i Christianowi Lange nagrody pokojowej Nobla w 1922 r. Spośród wielu nazwisk skandynawskich rzeszników pokoju i rozbrojenia powszechnym szacunkiem cieszyli się: Fridtjof Nansen i Halvdan Koht z Norwegii, Thorvald Stauning i Peter Munch z Danii oraz H. Branting, Per A. Hansson, Rickard Sandler i Östen Unden ze Szwecji.

¹ S. Shepard Jones, *The Scandinavian States and the League of Nations*, Princeton 1939. Zaliczono Danię, Norwegię i Szwecję.

² Z wyłączeniem obowiązku udziału w sankcjach zbrojnych.

Podjęcie od początku lat dwudziestych czynnych kroków na rzecz rozbrojenia przez rządy skandynawskie, których wyrazem były ograniczenia budżetów wojskowych, a w skrajnym przypadku Danii nawet projekty ustaw zmierzających do całkowitej likwidacji sił zbrojnych³, budziło powszechne zainteresowanie. Wprawdzie duńskie i norweskie inicjatywy rozbrojeniowe, które miały stać się pierwszym ogniwem w ogólnym procesie rozbrojenia, nie znalazły naśladowców i to nawet w sąsiedniej Szwecji, tym niemniej uczyniły one Skandynawię regionem popularnym.

Skandynawia stanowiła dla Polski region nieznany, oddzielony nie tylko obszarem Morza Bałtyckiego, lecz i konsekwencjami ukształtowanych w okresie rozbiorów międzynarodowych powiązań gospodarczych i politycznych ziem polskich. Charakterystycznym zjawiskiem dla struktury geograficznej wymiany gospodarczej odrodzonej Polski była dominująca rola obrotów z Niemcami i państwami sukcesyjnymi (Austria, Czechosłowacja, Jugosławia, Rumunia, Węgry), na które przypadało w 1923 r. 60⁰/₀ przywozu i 78⁰/₀ ogólnego wywozu Polski⁴. Znajdujące się poza wymienionym układem gospodarczym, o charakterze wybitnie lądowym, kraje skandynawskie zamykały końcową część tabeli partnerów handlowych Polski. Ich łączny udział w przywozie Polski wyniósł w 1923 r. 1,1⁰/₀, a w eksporcie 2,8⁰/₀⁵. Równoleżnikowemu układowi wymiany gospodarczej towarzyszył podobny kierunek międzynarodowych stosunków politycznych Polski, koncentrujących się wokół osi Wschód-Zachód⁶.

Z odwróconym, w porównaniu z Polską, systemem powiązań gospodarczych i politycznych mamy do czynienia w Skandynawii. W skandynawsko-zachodnioeuropejskim systemie wymiany gospodarczej główną rolę odgrywała Wielka Brytania i Niemcy. Na te dwa państwa przypadało w latach 1926—1936 70—80⁰/₀ ogólnego wywozu i prawie 50⁰/₀

³ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Delegacja RP przy LN, syg. 153, Raporty posła RP w Kopenhadze K. Rozwadowskiego do MSZ z 18 XI 1924, k. 57—61; z 18 II 1925, k. 113—122; z 27 XI 1925, k. 126—128; *ibidem*, Raport posła RP w Sztokholmie A. Wysockiego do MSZ z 19 XI 1924, k. 62—63; zob. AAN, MSZ, syg. 5705, Raporty posła RP w Kopenhadze J. Michałowskiego do MSZ z 29 I 1931, k. 20—24; z 5 II 1931, k. 26—27; z 10 III 1931, k. 44—51; z 17 III 1931, k. 53; *ibidem*, syg. 5734, Raport J. Michałowskiego do MSZ z 6 III 1931, k. 17—19.

⁴ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918—1939*, t. I, *W dobie inflacji 1918—1923*, Warszawa 1967, s. 342—343; B. Dopierała, *Wokół polityki morskiej Drugiej Rzeczypospolitej*, Poznań 1978, s. 49—50.

⁵ *Rocznik statystyki RP 1925/26*, s. 212.

⁶ Znajduje to potwierdzenie w bogatej literaturze poświęconej stosunkom politycznym Polski z Niemcami, Francją, W. Brytanią, krajami bałtyckimi i ZSRR.

przywozu Danii, po około 40% eksportu i importu Norwegii oraz ponad 45% przywozu i powyżej 40% ogólnego wywozu Szwecji⁷.

Konsekwencję wytworzonych układów o charakterze równoleżnikowym stanowił powiększający się dystans pomiędzy Skandynawią a Polską. Został on zmniejszony dopiero w 1926 r. na skutek strajku w brytyjskim przemyśle węglowym. Wywóz polskiego węgla do Skandynawii powiązał, oddalonych dotychczas równoleżnikowymi układami związków gospodarczych, partnerów. W stosunkach Polski ze Skandynawią ekonomika stała się teraz czynnikiem wiodącym, pobudzającym rozwój innych dziedzin stosunków międzypaństwowych.

Z nowym kierunkiem powiązań ekonomicznych Polski łączyły się głębokie przemiany zachodzące po obu stronach Bałtyku. Zmieniała się, jak to trafnie zauważa Roman Wapiński, „wizja świata politycznego”⁸. Kształtował się teraz, jakkolwiek wolno, odmienny od kontynentalnego horyzont spojrzenia z dostrzeżeniem w Polsce ważności sąsiadów skandynawskich, ale też i sąsiada polskiego. Sprzyjało to pewnym modyfikacjom polskiej polityki zagranicznej z próbami jej śmielszego wychodzenia poza linię osi Wschód-Zachód, a więc poza układ równoleżnikowy. W konsekwencji Polska wyrastała na pełnoprawnego partnera w stosunkach międzynarodowych. Potwierdzeniem tego były układy koncyliacyjno-arbitrażowe zawarte 3 XI 1925 r. ze Szwecją, 23 IV 1926 r. z Danią i 9 XII 1929 r. z Norwegią. Świadczyło o tym wejście Polski do Rady LN w charakterze członka niestałego wraz z reelekcją do końca okresu międzywojennego. W latach trzydziestych pisano w Skandynawii o polskiej polityce równowagi i skandynawskiej polityce neutralności.

II

Zanim Polska została zaakceptowana jako partner w stosunkach międzynarodowych, jej związki ze Skandynawią były determinowane rozwojem sytuacji na Bałtyku. Tu bowiem nastąpiło gruntowne przeobrażenie mapy politycznej, a zachodzące przemiany zapowiadały ukształtowanie się nowego układu sił w tej części Europy. Państwa

⁷ H. P. Gøtrik, *Danish Economic Policy 1931—1938. The Repercussion of Modern Commercial Policies on Economic Conditions in Danmark*, Copenhagen 1939, s. 43—61; *Die Nordischen Länder in der Weltwirtschaft*, Kopenhagen 1938, s. 244—245; *Sveriges Officiella Statistik Handel 1930*, s. 26; 1931, s. 24; 1936, s. 30; 1939, s. 30.

⁸ R. Wapiński, *Polska nad Bałtykiem w latach 1920—1939*, „Zapiski Historyczne” 1979, t. 44, z. 2, s. 22.

skandynawskie uważnie obserwowały rywalizację brytyjsko-francuską w tym regionie oraz narastające rozbieżności w stanowisku Londynu i Paryża wobec państw bałtyckich i Polski. Szef Sztabu Marynarki Szwedzkiej oceniał, w lipcu 1920 r., sytuację we wschodniej części Morza Bałtyckiego jako stan „permanentnego niepokoju”⁹. Zdaniem zaś szwedzkiego historyka Erika Lönnrotha cały region stał się przedmiotem „gry wielkiej polityki europejskiej”¹⁰.

Dyplomaci skandynawscy donosili również o zwiększającym się z upływem czasu zainteresowaniu tym obszarem ze strony Rosji Radzieckiej i Niemiec. Poseł szwedzki w Rydze Torsten Unden, w obszernym opracowaniu z 1924 r. poświęconym polityce radzieckiej wobec państw bałtyckich i Polski, zwracał uwagę na sukcesy dyplomacji radzieckiej odniesione w Azji i na Dalekim Wschodzie. Politykę radziecką charakteryzował jako jasną i skonkretyzowaną, elastyczną i konsekwentnie realizowaną. Stwierdzał, iż celem tej polityki w odniesieniu do obszaru europejskiego są: „zjednoczone republiki radzieckie Europy”¹¹. Zauważał, że pierwszym i to wielkim sukcesem radzieckiej polityki europejskiej był traktat zawarty 16 IV 1922 r. w Rapallo. T. Unden trafnie prognozował przyszłe kierunki rozwoju sytuacji oraz podawał motywy paraliżowania współpracy polsko-bałtyckiej przez dyplomację radziecką.

W kontekście celów radzieckiej polityki europejskiej analizował ten doświadczony dyplomata przebieg moskiewskiej konferencji rozbrojeniowej. Zwracał uwagę, że przedstawione przez Maksyma Litwinowa w dniu 2 XII 1922 r. radykalne propozycje rozbrojeniowe, pomijające problem redukcji floty wojennej na Bałtyku, okazały się niemożliwe do przyjęcia dla pozostałych uczestników konferencji, co przesądziło o jej końcowym rezultacie. Jego zdaniem, zredukowana do 600 tys. Armia Czerwona, w porównaniu z odpowiednio zredukowanymi do 258 tys. siłami zbrojnymi Polski, Finlandii, Łotwy i Estonii, zapewniała ponad dwukrotną przewagę ilościową stronie radzieckiej. Analizując wydarzenia poprzedzające zwołanie konferencji oraz jej przebieg konkludował, że zasadniczym celem strony radzieckiej na konferencji mos-

⁹ Riksarkivet w Sztokholmie (RA), Utrikesdepartementets (UD) Arkiv 1920 års dossiersystem HP, vol. 966, cz. IX, Frågan om Öresunde neutralisering z 25 IV 1921, s. 12.

¹⁰ E. Lönnroth, *Den svenska utrikespolitikens historia 1919—1939*, Stockholm 1959, t. V, s. 55; zob. M. Hinkkanen-Lievonen, *British Trade and Enterprise in the Baltic States 1919—1925*, Helsinki 1984.

¹¹ RA, UD Arkiv, vol. 968, cz. 14, VPM om Rysslands randstatspolitik och dess förutsättningar, s. 2, 5.

kiewskiej było dokonanie rozłamu pomiędzy państwami bałtyckimi a Polską bądź ich osłabienie militarne¹².

Stosunek Niemiec do państw bałtyckich określony został w raporcie T. Undena jako niekorzystny, podyktowany obawami, aby poprzez współpracę z Polską, która „w każdym momencie może być wystawiona na sprowokowaną bądź niesprowokowaną wojnę z Rosją Radziecką, nie zostały w nią wciągnięte”¹³. Zwracał on uwagę na zabiegi dyplomacji niemieckiej idące w tym kierunku, by państwa bałtyckie nie znalazły się pod wpływem „polsko-francuskiej zapory pomiędzy Europą a terytorium radzieckim, lecz by służyły jako połączenie między nimi”¹⁴. Nie dostrzegał faktu, że cele polityki niemieckiej były precyzyjnie realizowane na płaszczyźnie gospodarczej, co potwierdzały zawarte w latach 1920—1923 umowy handlowe z państwami bałtyckimi. Kolejność ich podpisywania nie była rzeczą przypadkową¹⁵.

Polska polityka zagraniczna wobec państw bałtyckich oceniona została w kategoriach najwyższego zaniepokojenia. T. Unden pisał: „francusko-polska polityka powinna być oceniana ze strony szwedzkiej jako niebezpieczna, ponieważ my mamy oczywisty interes w utrzymaniu tych trzech małych państw bałtyckich”¹⁶. Polska była również zainteresowana w utrzymaniu suwerenności wymienionych państw. Jednakże próby zbliżenia Polski do państw bałtyckich, oceniane w Sztokholmie jako przeniesienie w ten region — grożących zachwianiem równowagi sił — celów polityki francuskiej¹⁷, spotykały się z dyskretnym przeciwdziałaniem dyplomacji szwedzkiej.

III

Problematyka rozbrojeniowa stanowiła zaledwie drobny fragment ogólnych stosunków Polski ze Skandynawią. W całym dwudziestoleciu międzywojennym nie doszło w tej dziedzinie do wspólnych inicjatyw. Generalnej oceny nie zmieniają pewne próby ożywienia kontaktów, które miały miejsce w czasie prac przygotowawczych do Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie¹⁸. Interesy narodowe decydowały o tym,

¹² *Ibidem*, s. 6—7.

¹³ *Ibidem*, s. 11.

¹⁴ *Ibidem*, s. 12.

¹⁵ Hinkkanen-Lievonen, *op. cit.*, s. 282—283.

¹⁶ RA, UD Arkiv, vol. 968, cz. 14, s. 18.

¹⁷ *Ibidem*, vol. 967, cz. 12, Pismo T. Höjera do T. Undena w Rydze „Sveriges Östersjöpolitik” z 1923 r., s. 1, 4.

¹⁸ W. Michowicz, *Genewska Konferencja Rozbrojeniowa (1932—1937) a dyplomacja polska*, Łódź 1984.

że w wielu zagadnieniach związanych z realizacją ogólnej idei rozbrojenia Polska i Skandynawia nie mogły uzgodnić wspólnej linii postępowania. Zobrazować to można kilkoma przykładami.

Kiedy spór szwedzko-fiński o Wyspy Alandzkie został przekazany do rozstrzygnięcia przez LN, przedstawiciele obu zainteresowanych stron zwrócili się do Polski z prośbą o poparcie ich roszczeń. W zamian zaproponowali poparcie Polski na forum LN w sprawie uzyskania mandatu obrony Wolnego Miasta Gdańska¹⁹. Na zwołanej w tym celu konferencji w MSZ zwrócono uwagę, że wiązanie się ze Szwecją „nie wydaje się wskazany”²⁰. Finlandia okazała się dla Polski ważniejszym partnerem politycznym niż utożsamiana z interesami angielsko-niemieckimi Szwecja. To zadecydowało, że MSZ zaleciło Delegacji RP przy LN zajęcie początkowo postawy neutralnej wobec sporu. W razie gdyby zaszła konieczność zajęcia stanowiska, zalecono poparcie Finlandii. Motywowano je polityką bałtycką, „współudział w której Finlandii okazuje Polsce dużo cennych usług przez paraliżowanie drogą okrężną wrogich nam wpływów na Litwie i Łotwie”²¹. Instrukcja Konstantego Skirmunta, przesłana 24 VIII 1921 r. dla Szymona Askenazego w Genewie, zalecała uzgodnienie wspólnego postępowania z Finlandią, Estonią i Łotwą. Odnośnie do stosunków ze Szwecją zaproponowano utrzymać „na zewnątrz stanowisko strony neutralnej, zainteresowanej w stworzeniu gwarancji trwałego pokoju nad Bałtykiem”²².

Stanowisko Polski w sprawie Wysp Alandzkich pozostawiło w stosunkach ze Szwecją pewien osad. Dyskutowane w Genewie kryteria etnograficzne, jako podstawa do rozstrzygnięcia sporu o Wyspy Alandzkie, posłużyły prasie szwedzkiej do publikacji cyklu artykułów poświęconych polskim kwestiom terytorialnym. W oparciu o kryteria etnograficzne rozpatrywano kwestię sporu polsko-litewskiego o Wilno wraz z Wileńszczyzną. Polskie MSZ było poważnie zaniepokojone, aby zainteresowanie prasy szwedzkiej nie zostało przeniesione na Galicję Wschodnią²³.

¹⁹ C. Ciesielski, *Polska flota wojenna na Bałtyku w latach 1920—1939*, Gdańsk 1985, s. 88—89.

²⁰ AAN, MSZ, syg. 5202, Protokół nr 29. Aneksy nie odczytane, lecz wciągnięte do protokołu (b.d.), k. 27—31.

²¹ AAN, Delegacja RP przy LN, syg. 16, Instrukcje MSZ dla Jana Perłowskiego sekretarza generalnego Delegacji Polskiej przy LN w Genewie z 6 VI 1921, k. 132.

²² *Ibidem*, Instrukcja K. Skirmunta do S. Askenazego Ministra Pełnomocnego Delegata RP przy LN w Genewie z 24 VIII 1921, k. 108—109; *ibidem*, Notatka pt. *Konwencja o neutralizacji Wysp Alandzkich* z 2 II 1924, k. 45—47.

²³ *Ibidem*, Instrukcja MSZ dla J. Perłowskiego..., k. 133; *ibidem*, Raport Poselstwa RP w Sztokholmie do MSZ z 15 VII 1921, k. 112—113.

Wraz z problemem alandzkim pojawiła się na scenie dyplomatycznej, nie nowa zresztą, koncepcja neutralizacji Morza Bałtyckiego. Sprawą tą zainteresowały się w drugiej połowie 1919 r. fińskie koła polityczne. Największy okres dyskusji nad tym zagadnieniem przypadł na rozpoczętą 15 I 1920 r. konferencję państw bałtyckich w Helsinkach, w której uczestniczyła po raz pierwszy oficjalnie Polska, reprezentowana przez Leona Wasilewskiego²⁴.

W sprawozdaniu z konferencji L. Wasilewski zwracał uwagę na aktywną rolę posła brytyjskiego lorda Actona oraz na poszukiwanie zbliżenia z delegacją polską przez posła szwedzkiego w Helsinkach²⁵. W związku z tym ostatnim można odnieść mylne wrażenie, jakoby posłowi szwedzkiemu chodziło o zbliżenie z reprezentantem Polski w kwestiach merytorycznych. Karl Gustaw Westman wykonywał tylko instrukcję rządu szwedzkiego przekazaną do Helsinek jeszcze we wrześniu 1919 r., która była odpowiedzią szwedzkiego MSZ na pierwsze sygnały o neutralizacji Bałtyku. Zostały one przekazane Sztokholmowi w sierpniu 1919 r.²⁶ K. G. Westman miał unikać jakiegokolwiek dyskusji na temat neutralizacji. Jeżeli szukał zbliżenia z uczestnikami konferencji, w tym z delegacją polską, to tylko i wyłącznie w celach informacyjnych.

W raporcie L. Wasilewskiego zwracają uwagę dwie informacje. Pierwsza dotyczy przyjętej w Helsinkach uchwały w sprawie neutralizacji Bałtyku, a druga zwołania następnej konferencji do Rygi, gdzie sprawa miała być dyskutowana. W tym celu uczestnicy konferencji w Helsinkach upoważnili rząd fiński i polski do podjęcia kroków „w kierunku przyciągnięcia do następnej konferencji Szwecji, Norwegii i Danii (uchwała nie do ogłoszenia)”²⁷.

Obecność państw skandynawskich na przyszłej konferencji uznano za wskazaną nie tylko ze względu na planowaną dyskusję o neutralizacji całego akwenu bałtyckiego. Uczestnictwo tych państw mogło zostać przedstawione jako zawiązujący się szeroki związek państw położonych pomiędzy Rosją Radziecką a Niemcami²⁸.

Obrady w Helsinkach wywołały spore poruszenie w stolicach skandynawskich. O ile początkowo zakres terytorialny neutralizacji miał objąć Zatokę Fińską, to w czasie omawianej konferencji i z inicjatywy

²⁴ A. Skrzypek, *Związek Bałtycki. Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia w polityce Polski i ZSRR w latach 1919—1925*, Warszawa 1972, s. 53—56; Ciesielski, *op. cit.*, s. 31.

²⁵ AAN, MSZ, syg. 5809, Raport L. Wasilewskiego do MSZ z 22 I 1920, s. 14.

²⁶ RA, UD Arkiv, vol. 966, cz. IX, Frågan..., s. 14.

²⁷ AAN, MSZ, syg. 5809, Raport L. Wasilewskiego..., s. 12.

²⁸ RA, UD Arkiv, vol. 966, cz. IX, Frågan..., s. 18—19.

kół fińskich koncepcja została rozszerzona na cały Bałtyk i powiązana z Wyspami Alandzkimi. W związku z tym w Sztokholmie przypuszczano, że za projektem fińskim kryje się inicjatywa Wielkiej Brytanii. Nie zostało to jednakże potwierdzone przez posła szwedzkiego w Londynie Hermana Wrangla²⁹.

Posel fiński w Sztokholmie Rafael Erich odwiedził na początku lutego 1920 r. szwedzkie MSZ, gdzie 4 II poinformował o ustaleniach konferencji helsińskiej. Nawiązując do zagadnienia neutralizacji R. Erich oświadczył, że najkorzystniejszym rozwiązaniem byłoby zamknięcie Bałtyku dla wszystkich flot wojennych, z równoczesnym ograniczeniem sił morskich państw położonych w tym akwenie. Poparcie propozycji przez kraje skandynawskie umożliwiłoby zaakceptowanie projektu także przez inne mocarstwa³⁰.

Obliczona na pozyskanie Szwecji misja R. Ericha skazana była na całkowite niepowodzenie. Jedynym państwem, które mogło wyrazić zainteresowanie projektem, była Norwegia, dla której neutralizacja Bałtyku, z punktu widzenia jej interesów, nie posiadała większego znaczenia. Inne stanowisko zajęły natomiast Dania i Szwecja. Państwa te nie wierzyły w możliwości prawnego zagwarantowania neutralności Morza Bałtyckiego, jak i praktycznego wykonania takich ustaleń w razie konfliktu wojennego. Obawiano się ryzyka rozpoczęcia dyskusji nad tym zagadnieniem.

W czasie spotkania skandynawskich ministrów spraw zagranicznych w połowie lutego 1920 r. w Oslo uzgodniono, że udział w planowanej konferencji w Rydze jest niewskazany i należało zapobiec nawet przesłaniu zaproszenia. Akredytowani w Helsinkach i Warszawie posłowie skandynawscy otrzymali instrukcję, która zobowiązywała do wykazania rządowi fińskiemu i polskiemu złożoności problemu neutralizacji Bałtyku. W swojej rozmowie mieli odwoływać się do ogólnoeuropejskiego charakteru całego zagadnienia, co nie kwalifikowało się do dyskusji w Rydze. Była to forma odmowy udziału państw skandynawskich w planowanej konferencji³¹.

Charge d'affaires w Warszawie Ivan Danielsson wykonał instrukcję rządu szwedzkiego w końcu lutego 1920 r. W związku z tym donosił do Sztokholmu, że polski minister spraw zagranicznych Stanisław Patek był także przeciwny projektowi neutralizacji Bałtyku, który ocenił jako korzystny dla Niemiec³². Chodziło tu naturalnie o cieśniny duńskie. Neutralizacja Bałtyku, w razie konfliktu z Niemcami, unie-

²⁹ *Ibidem*, s. 16.

³⁰ *Ibidem*, s. 17.

³¹ *Ibidem*, s. 17.

³² *Ibidem*, s. 18.

możliwiła flocie francuskiej wsparcie polskich operacji morskich. Informacja I. Danielssona z Warszawy mogła dodatkowo upewnić rząd szwedzki, że inicjującą rolę w lansowaniu koncepcji neutralizacji Bałtyku odgrywała Finlandia.

Omawiane zagadnienie jeszcze wielokrotnie pojawiała się na konferencjach państw bałtyckich. W czasie spotkania ministrów spraw zagranicznych Polski, Finlandii, Estonii i Łotwy w Rydze (9—11 VII 1923), przedstawiciel łotewskich kół wojskowych zaproponował podjęcie wspólnej akcji na rzecz ograniczenia zbrojeń morskich³³. Szczegółami miała zająć się planowana konferencja ekspertów wojskowych.

W związku ze zbliżającym się terminem tego spotkania szef Sztabu Generalnego przesłał instrukcję attaché wojskowemu RP w Rydze. Mówiło się w niej, że kwestia neutralizacji, jako jedno z zagadnień rozbrojeniowych, nigdy nie była „przez Polskę traktowana pozytywnie”. Jeżeli problem ten wyłonił się na konferencji rozbrojeniowej w Moskwie to tylko dlatego, ponieważ wysunął go delegat Finlandii łącząc rozbrojenie lądowe z morskim. Dla utrzymania jednolitego stanowiska w Moskwie wystąpienie delegata fińskiego nie zostało zakwestionowane przez przedstawiciela Polski. Dla zniwelowania ewentualnych i niekorzystnych skutków dla Polski wykorzystano wystąpienie delegata rumuńskiego, który całe zagadnienie rozszerzył na Morze Czarne. W ten sposób problem rozbrojenia morskiego i jego ewentualnych konsekwencji został sprowadzony „najkompletniej do zera”³⁴.

Sztab Generalny wnioskował, że konferencja ekspertów wojskowych będzie się odbywała raczej pod hasłem wspólnego dozbrajania niż rozbrojenia. „W warunkach, w których dla celów obronnych Polski flota i związki morskie potrzebne są przeważnie pod kątem konfliktu z Niemcami, wówczas gdy reszcie państw potrzebne są jedynie pod kątem konfliktu z Rosją — niewiele można znaleźć momentów wspólnych dla współpracy między Polską a resztą państw bałtyckich na tym polu”³⁵. W tym świetle Sztab Generalny zalecał delegatom uzgodnienie w Rydze stanowisk odnośnie do wspólnej taktyki na forum LN. W sprawach wojskowych mieli oni ograniczyć się tylko do wymiany poglądów, lecz bez podejmowania decyzji³⁶.

³³ AAN, MSZ, sygn. 5215A, Konferencja ministrów spraw zagranicznych Estonii, Finlandii, Łotwy i Polski w Rydze od 9—11 VII 1923, opr. przez attaché Jarocińskiego, k. 31—33; *ibidem*, Memorandum, k. 10—15.

³⁴ *Ibidem*, Raport szefa Oddziału II Sztabu Generalnego złożonego i zaakceptowanego przez szefa Sztabu Generalnego dla attaché wojskowego RP w Rydze z 24 VII 1923, k. 36.

³⁵ *Ibidem*, k. 37.

³⁶ *Ibidem*, k. 39.

Instrukcję Sztabu Generalnego wykonał, biorący udział w konferencji ekspertów (18—20 VIII 1923), komandor Jerzy Zwierkowski. Kiedy delegaci lotewscy zaproponowali przyjęcie rezolucji zabraniającej utrzymania i wysyłania na Bałtyk w czasie pokoju sił morskich silniejszych od tonażu floty należącej do państw położonych w tym akwenie z „najdłuższą linią brzegową”, J. Zwierkowski wyraził swój sprzeciw. Oświadczył, że wniosek taki czyni z Bałtyku „mare clausum”, co nie leży w interesie Polski. W jego opinii wniosek lotewski zapewniał „rosyjsko-niemiecką hegemonię na Bałtyku”³⁷. Na końcu oświadczył, że kwestia rozbrojenia morskiego straciła na swej ostrości.

Do projektu neutralizacji Bałtyku ustosunkował się na początku 1925 r. gen. Kazimierz Sosnkowski w memoriale poświęconym stanowisku Polski wobec kwestii bezpieczeństwa i rozbrojenia. Ten obszerny dokument, opracowany na zlecenie MSZ i zatwierdzony przez ministra spraw wojskowych, precyzował stanowisko władz wojskowych wobec protokołu genewskiego. Zawierał wytyczne w sprawie rozbrojenia z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i stał się podstawą do działalności polskiej delegacji w pracach przygotowawczych do Konferencji Rozbrojeniowej.

Generał K. Sosnkowski wyraził kategoryczny sprzeciw wobec koncepcji neutralizacji Bałtyku, którą określił jako „wysoce zagrażającą naszemu istnieniu”. Uniemożliwiała ona Polsce otrzymanie pomocy sprzymierzeńców. Nie dawała gwarancji, że państwa dysponujące flotami wojennymi na innych akwenach, nie wprowadzą tych sił w związku z ewentualnym konfliktem na neutralny Bałtyk, uzyskując automatycznie hegemonię w tym akwenie³⁸. Ocena K. Sosnkowskiego była niemalże identyczna z przedstawionym wcześniej skandynawskim punktem widzenia odnośnie do neutralizacji Bałtyku.

Protokół genewski przyjęty 2 X 1924 r. przez LN wywołał w Skandynawii ożywioną dyskusję. Przywódca szwedzkich socjaldemokratów H. Branting charakteryzował go jako „najważniejszy dokument idei rozbrojenia”³⁹. Optymizmu Brantinga nie podzielały szwedzkie koła wojskowe. Szef Sztabu Generalnego gen. H. Hammarskjöld, w memoriale skierowanym do rządu, uprzedzał, że dokument ten nie daje „dość skutecznej rękojmi bezpieczeństwa”⁴⁰. Zwracał uwagę na trudne do pogodzenia obowiązki udziału w ewentualnych sankcjach LN z zasadą

³⁷ *Ibidem*, Protokół narady ekspertów morskich i wojskowych w Rydze w dn. 18—20 VIII 1923, k. 50.

³⁸ AAN, Delegacja RP przy LN, sygn. 155, memoriał gen. K. Sosnkowskiego do MSZ z 27 II 1925, k. 24; zob. sygn. 121, k. 205—244.

³⁹ *Ibidem*, sygn. 121, Raport posła RP w Sztokholmie do MSZ z 16 II 1925, k. 253.

⁴⁰ *Ibidem*, k. 252.

neutralności. Koła wojskowe i konserwatywne wypowiedziały się przeciwko przystąpieniu Szwecji do protokołu.

Identyczne stanowisko przedstawiła komisja ekspertów do spraw politycznych i prawnych MSZ. Stwierdziła ona, że połączenie zasady rozjemstwa z obowiązkiem stosowania sankcji w razie wojny „jest niemożliwe do przyjęcia”⁴¹. Eksperci zwrócili także uwagę na „ograniczenie niezależności decyzji rządu”⁴². W kontekście całej dyskusji warto zwrócić uwagę na fakt, że eksperci szwedzcy dostrzegli — w komentarzach angielskich do protokołu genewskiego — możliwości rewizji traktatów i granic⁴³. Na marginesie przytaczającego te opinie raportu A. Wysockiego ze Sztokholmu ktoś w MSZ dopisał granatową kredką „to najgorsze”.

Wycofanie się Wielkiej Brytanii z protokołu genewskiego uwolniło rządy krajów skandynawskich od konieczności podjęcia trudnej decyzji. Kontynuację idei protokołu stanowiły polsko-skandynawskie układy rozjemcze. W przeciwieństwie do wielu propozycji i paktów dotyczących powszechnego bezpieczeństwa ten typ porozumień nie zawierał niebezpieczeństwa udziału w sankcjach wojskowych, stąd był możliwy do pogodzenia z neutralnością.

Ze wszystkich środków zmierzających do utrzymania ogólnego pokoju największą uwagę Skandynawowie przywiązywali do redukcji zbrojeń. W wyznaczonej 15 I 1932 r. przez rząd Carla Ekmana licznej delegacji szwedzkiej na Konferencję Rozbrojeniową w Genewie znaleźli się najbardziej doświadczeni politycy. Otrzymali oni dyrektywy do aktywnego działania na rzecz redukcji zbrojeń i pozytywnego zakończenia konferencji. Równocześnie instrukcja zobowiązywała do przeciwdziałania w wypadku propozycji rozbudowy systemu sankcji⁴⁴. Opowiedzenie się ekspertów szwedzkich za francuskim projektem rozbrojenia stanowiło zapowiedź wspólnoty interesów Szwecji i Francji wraz z jej sojusznikami w basenie Morza Bałtyckiego⁴⁵.

Przedstawione 13 II 1932 r. na forum LN polskie memorandum w sprawie rozbrojenia moralnego uzyskało poparcie ze strony rządów skandynawskich. Minister spraw zagranicznych Danii Munch oraz delegat Norwegii w LN C. Lange weszli w skład utworzonego 18 II 1932 r. w Genewie komitetu inicjatywnego, którego celem było propagowanie idei rozbrojenia moralnego⁴⁶.

⁴¹ *Ibidem*, Raport posła RP w Sztokholmie do MSZ z 11 IV 1925, k. 280.

⁴² *Ibidem*, k. 281.

⁴³ *Ibidem*, k. 280—281.

⁴⁴ Lönnroth, *op. cit.*, s. 109.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 108—109.

⁴⁶ AAN, Delegacja RP przy LN, syg. 192, Raport T. Komarnickiego z Genewy do MSZ z 1 III 1932, k. 54—56.

Dyplomacja skandynawska wierzyła, że porozumienie międzynarodowe w sprawie rozbrojenia będzie możliwe do osiągnięcia w ramach LN. Czyniono więc przygotowania do Konferencji Rozbrojeniowej z nadzieją na jej pozytywny rezultat. Fiasko konferencji genewskiej przekreśliło te nadzieje, a wraz z tym i wiarę w utrzymanie pokoju.

Uniwersytet Gdański

Jan Szymański

ASPECTS CHOISIS DE LA QUESTION DU DÉSARMEMENT
DANS LES RELATIONS POLONO-SCANDINAVES PENDANT
LA PÉRIODE D'ENTRE-DEUX-GUERRES

La question du désarmement constituait un petit fragment de relations de la Pologne et de la Scandinavie. Pendant les vingt années de la période d'entre-deux-guerres, à part les traités de conciliation, les initiatives communes n'ont pas été prises. Les intérêts nationaux décidaient que la Pologne et la Scandinavie ne trouvaient pas de points communs en ce qui concernait l'idée du désarmement général. Ce qui en décidait surtout c'était l'ensemble de facteurs résultant de la différente situation géographique, politique et économique. On peut citer ici comme exemple l'affaire des îles Aland, la neutralisation de la Mer Baltique et le rapport envers le Protocol de Genève.